

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.

Wychodzi codziennie.



OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologja 20 kop. Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.

Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PIĄTEK, 19 Lutego 1915 r.

Rok IV. — No 37.

Ostatnie wiadomości

Cesarz do kanclerza.

WIEDEŃ, 18 lutego (urzędowo). Jego Cesarska Mość doniósł wczoraj telegraficznie kanclerzowi o świetnym wyniku bitwy zimowej na Mazurach. Jego Cesarska Mość podniósł przytem specjalnie, że w oczach Jego młode pułki okazały się równie dzielnymi, jak stare wojska wschodnie. Od pospolitaka aż do najmłodszego ochotnika ubiegali się wszyscy, aby oddać za ojczyznę, co mieli najdroższego. Ani srogie mrozy, ani głębokie śniegi, ani bezdenne drogi, ani twardy upór nieprzyjaciela nie zdołały powstrzymać ich zwycięskiego naporu. Nasze straty są na szczęście małe.

Jego Cesarska Mość wspomina następnie w Najwyższym telegramie o świetnym kierowaniu operacjami i oświadcza w końcu: „Radość moją, z powodu tego świetnego sukcesu, mać atoli widok tego, dawniej tak kwitnącego kraju, który przez długie tygodnie pozostawał w rękach nieprzyjaciela. Pozbawiony wszelkiego uczucia ludzkiego, spalił on w beznadziejnej wściekłości podczas ucieczki prawie ostatni dom, lub zniszczył prawie ostatnią stodołę. Nasze piękne Mazury są pustynią. Stracona jest wartość, której wynagradzać niepodobna, lecz czuję zgodnie z każdym Niemcem, jeżeli uczynię ślub, że wszystko, czego siła ludzka dokazać potrafi, stanie się, aby z rumowisk powstało nowe, świeże życie.

Wielka Kwatera Główna.

18 lutego.—Urzędowe.

Z terenu zachodniego.

Podjęte wczoraj próby ataków nieprzyjacielskich trwały z tą samą bezskutecznością.

Na drodze z Arras do Lille toczą się jeszcze walki o mały kawałek rowu naszego, do którego one-

gdaj wtargnął nieprzyjaciel. Liczba zabranych wczoraj przez nas jeńców na północny wschód od Reims podwyższyła się jeszcze. Francuzi ponieśli tu także szczególnie ciężkie i krwawe straty, zrezygnowali więc z dalszych ataków.

W Szampanji na północ od Pertthes toczą się jeszcze walki; na wschód od punktu tego, odparto Francuzów wśród ciężkich strat, trzymają się oni tylko jeszcze w niewielu krótkich liniach naszych najczęściej wysuniętych rowów.

Zakomunikowana wczoraj liczba jeńców podniosła się do 11 oficerów i 785 szeregowców. Do zupełnej klęski doprowadziły także ataki przeciwko stanowiskom naszym pod Bourailles-Vauquois na wschód od Lasu Argońskiego i na wschód od Verdun.

Zajęte przez nas 13 lutego wzgórze 365 i miejscowość Norroy (na północny wschód od Pont á Mousson) opuściliśmy znowu po gruntownym zniszczeniu fortyfikacji francuskich. Nieprzyjaciel nie próbował wcale odzyskać stanowiska tego z bronią w rękę. Poza tem nic ważnego.

Z terenu wschodniego.

Pod Taurogami, w okolicy północno-zachodniej od Grodna trwają jeszcze walki podczas pościgu za nieprzyjaciem. Kolumnę nieprzyjacielską, pobitą pod Kolnem, wsparły świeże wojska na północ od Łomży. Zaczepiliśmy ponownie nieprzyjaciela. Walki pod Płockiem i Raciążem rozstrzygnięte są na naszą korzyść. Dotychczas pojmano trzy tysiące jeńców.

W Polsce na południe od Wisły nic nowego.

Zdobyecz wojenna z walk nad granicą wschodnio-pruską powiększyła się. Dotychczasowy rezultat wynosi 64 tysiące jeńców, 71 dział, przeszło

sto karabinów maszynowych, 3 pociągi lazaretowe, aeroplany, 15 wozów napełnionych amunicją, reflektory i niezliczone, obładowane wozy z uprzężą. Należy liczyć się z jeszcze dalszem podwyższeniem wymienionych cyfr.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 18 lutego. Na froncie karpackim od Dukli do Wyszkowa jest położenie na ogół niezmiennione. Także wczoraj prawie wszędzie walczone zawzięcie.

Liczne ataki Rosjan podjęte na pozycje sprzymierzonych odparto wśród ciężkich strat dla przeciwnika. Nieprzyjaciel stracił przytem także 320 jeńców.

Przez zajęcie Kołomyi wydarliśmy Rosjanom ważny punkt oparcia w Galicji wschodniej na południe od Dniestu.

W kierunku Stanisławowa doprowadził atak posiłków nieprzyjacielskich do nowych wielkich walk na północ od Nadwornej i na północ-zachód od Kołomyi. Walki tu jeszcze trwają.

Na Bukowinie odparliśmy nieprzyjaciela za Prut. Czerniowce zajęły wojska nasze wczoraj po południu. Rosjanie cofnęli się w kierunku Nowosielicy.

W Polsce rosyjskiej toczyły się tylko walki działowe i utarczki.

Zastępca-szeffa sztabu generalnego

von Höfer

BERLIN, 17 lutego. Jego Cesarska Mość przybył na krótki pobyt do Berlina.

KRÓLEWIEC, 17 lutego. Dziś po południu nadeszła do tutejszego naczelnego prezydium następująca depeza Cesarza: „Rosjanie pobici na głowę. Nasze kochane Prusy Wschodnie wolne są od nieprzyjaciela.“

List Cesarza Wilhelma do króla rumuńskiego.

BUKARESZT, 17 lutego. Przybył tu pułkownik Mircescu, attaché wojskowy w

Berlinie z odręcznym piśmie Cesarza Wilhelma do króla rumuńskiego.

Walki na Bukowinie.

KOLONJA, 17 lutego. „Köln. Ztg.“ donosi z Bukaresztu: W bardzo zaciętych bitwach zdobywają wojska sprzymierzone na Bukowinie coraz więcej terenu. Rosjanie opuścili Czerniowce i wycofują wojska swoje ze wszystkich fortyfikacji. Wojska austro-węgierskie miały przełamać front rosyjski, przekroczyć Prut i dotrzeć w Galicji aż do Śniatynia. Położenie lewego skrzydła rosyjskiego ma być rozpaczliwe.

AMSTERDAM, 17 lutego. „Handelsblad“ donosi z Pretorji: Podczas kampanji Burów przeciwko Niemcom w Afryce Południowo-zachodniej doszło do wielu niesubordynacji. Niewiadomo jeszcze, co rząd uczyni z nieposłusznymi.

Skutki blokady Anglii.

KOPENHAGA, 18 lutego. „Berlingske Tidende“ donosi: Załoga parowca „Fjord“ ze względu na zapórę min wzbraniała się wypłynąć do Anglii. Spodziewają się usunąć trudności z załogą. Trzy parowce norweskie i jeden duński miały te same trudności z załogami. Na razie nie pozostały one w Kopenhadze.

FRANKFURT, 18 lutego. Do „Frankf. Ztg.“ donoszą ze Sztokholmu: W ruchu okrętowym szwedzko-angielskim zapanował na razie z powodu blokady niemieckiej zupełny zastój.

Szwedcy właściciele okrętów pozostawili kapitanom statków szwedzkich i angielskich, stojących w portach angielskich, do woli, czy chcą powrócić do domu.

Walka Zeppelina z lotnikami francuskimi.

Londyński „Daily Chronicle“ donosi z Alzacji: Tysiące żołnierzy francuskich i niemieckich obserwowano w sobotę 13 b. m. w rowach strzeleckich, na południe od Mylhuzy, nader ciekawą walkę powietrzną pomiędzy Zeppelinem a trzema latawcami francuskimi. Balon szybował od strony Czarnego Lasu i leciał w kierunku Belfortu, gdzie spotkał aeroplany, lecące bardzo nisko. Walka trwała 40 minut. Z obu stron strzelano bezustannie. Latawce usiłowały wzbicie się ponad Zeppelina, co jednak nie udało się, ponieważ balon nagle w pełnym biegu skierował w kierunku północno-wschodnim.

Z Londynu donoszą do Krystjanji: Aeroplan, prawdopodobnie belgijski, przeleciał 14 b. m. ponad Kolonją w celu zbombardowania niemieckiego obozu wojskowego. Z wież katedry ostrzeliwano go silnie, tak że musiał uciec.

BERLIN, 18 lutego. (Nieurzędowo). Jak się dowiadujemy, na wyspę Tanoe, na zachodnim wybrzeżu Jutlandji, podczas nawałnicy z południa, z powodu uszkodzenia motoru, spadł balon „L 3“ w chwili lotu wywiadowczego. Balon jest stracony, cała załoga uratowana.

AMSTERDAM, 18 lutego. „Handelsblad“ donosi z Rotterdamu: Od wczorajszego wieczoru nie przybyły tu żadne okręty. Niewiadomo, czy przyczyną jest zła pogoda, czy też zarządzenia niemieckie na morzu.

Po zamachu w Sofji.

SOFJA, 18 lutego. „Agencja Bułgarska“ donosi: W związku z zamachem dynamitowym w Kasynie municypalnym, złożono z urzędu szefa służby bezpieczeń-

stwa. Zwolniono także kilku urzędników policyjnych.

Ustąpienie rosyjskiego prezydenta ministrów.

AMSTERDAM, 16 lutego. Londyński „Daily Telegraph“ dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła, że w rosyjskim gabinecie ministerjalnym oczekiwać należy bardzo ważnych zmian. Prezydent ministrów Goremykin otrzymał dymisję i zamianowany będzie prezydentem Rady Państwa w miejsce niedawno zmarłego Akimowa. Następcą Goremykina ma być minister rolnictwa, Kriwoszejn. Zmiana ta nastąpi w najkrótszym czasie.

Zniesienie wyroku francuskiego na lekarzy niemieckie.

PARYŻ, 17 lutego. Sąd wojenny w Paryżu, który ponownie rozpatrywał sprawę lekarzy niemieckich Schultza, Davidsohna i towarzyszy, skazanych już raz za rabunek, wydał obecnie wyrok uwalniający.

WIEN, 17 lutego. „Südslavische Korresp.“ donosi z Bukaresztu, że według doniesień z Sofji coraz więcej mnożą się pogłoski, według których zamach z bombą popełniono ze strony serbskiej. Władze bułgarskie kazają od 3 tygodni obserwować pewne żywioły serbskie, ponieważ z korespondencji, nadesłanych do władzy bezpieczeństwa, zdaje się wynikać, że w Bułgarii utworzono tajne organizacje serbskie, które zamierzają popełnić na gruncie bułgarskim zamachy, jako odpowiedź na czynność band bułgarskich w Macedonji. W ostatnich dniach aresztowano w Dedeagaczu dwóch Serbów, zaopatrzonych w paszporty greckie, którzy chcieli jechać do Sofji. Zdaje się także, iż pomiędzy zamachem w kasynie a usiłowanym przed kilku dniami zamachem na wielki skład amunicji w Sofji zachodzi pewna łączność. Zamachy te wykonała podobno pewna grupa Serbów, którzy przybyli z Niszu. Policja wyznaczyła za wykrycie sprawców 20 tys. franków nagrody. Wszystkie budynki wojskowe i inne gmachy publiczne znajdują się pod strażą nadzwyczajną.

LONDYN, 17 lutego. Redaktor handlowy „Daily Telegraphu“ pisze: Handel wszechświatowy dozna niebawem ulgi. Rozmawiałem z ministrem finansów, który oświadczył, że nie istnieje zamiar zaciągnięcia pożyczki angielsko-francusko-rosyjskiej. Każdy kraj zaciągnie pożyczkę na własnym rynku. Anglja jednakże, gdyby to miało okazać się koniecznym, gotowa jest udzielić Rosji kredytu w kwocie 40 milionów funtów szterlingów i przyjąć gwarancję za dostarczenie Rosji w dalszym ciągu każdej sumy, potrzebnej na cele wojenne. Srodki pieniężne Rosji można zatem uważać za niewyczerpane. Gdyby otwarcie kredytu dla Rosji sprawiało trudności, to Francja i Anglja mają trzymać w pogotowiu po 25 milionów funtów, co uważać należy za sumę wystarczającą.

Miscellanea.

II.

Hélas, nasz długoletni opiekun, rząd rosyjski, opuścił nas bezpowrotnie, odwracając się z pogardą tyłem do armijnemieckiej. Pisząc quasi-nekrolog naszego opiekuna, będę się starał sine ira et odio, scharakteryzować dzieje i zasługi jego żywota. Chociaż i są pewni malkontenci — (któż ich niema) — ale nasz ogół potrafił

OBWIESZCZENIE.

Przez sąd wojenny przy Cesarско-niemieckiej gubernji w Łodzi na posiedzeniu dnia 16 lutego skazani zostali:

1. Robotnik Ludwik Szczerek z Kalisza za usiłowane oszustwo na 1 miesiąc więzienia;
2. Słusarz Marjan Skowroński z Kalisza za usiłowane oszustwo na 1 miesiąc więzienia;
3. Murarz Józef Szczerek z Kalisza za usiłowane oszustwo na 1 miesiąc więzienia,
4. Restaurator Gustaw Sinderman z Radogoszcza za zakazane zakupno niemieckiego konia wojskowego na 6 miesięcy więzienia;
5. Woźnica Jan Leder z Łodzi za zakazane zakupno niemieckiego konia wojskowego na 6 miesięcy więzienia;
6. Robotnik Bolesław Koprowski z Łodzi za kradzież paczek poczty polowej na 1 miesiąc więzienia;
7. Robotnik Oskar Schiemann z Łodzi za kradzież węgla na 2 miesiące więzienia.

Gubernator.

wdzięczność ocenić jego niestrudzoną troskliwość i pieczę o wszystkie przejawy naszego życia. My zdajemy sobie sprawę z tego, iż rząd rosyjski względem nas kierował się wyłącznie wzniosłymi zasadami Ewangelji. W myśl tekstu świętego: „Łatwiej jest wielbłądowi przedostać się przez ucho od igły, jak bogaczowi dostać się do nieba“, i zdania Sw. Tomasza Akwińskiego, — iż widać, jak pogardą obdarza Pan Bóg bogactwa, jeżeli się obserwuje tych, komu one się dostały w udziale — rząd rosyjski używał wszelkich możliwych i niemożliwych sposobów, aby nas ogołocić z dóbr doczesnych i zepchnąć na dno nędzy. Ale cóż znaczy chwila niedostatku wobec wiekistej szczęśliwości. W myśl słów Pisma Świętego: „Błogosławieni są ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie“, rząd rosyjski usiłował nasz poziom umysłowy, sprowadzić do poziomu Botokudów. Dalej rząd rosyjski, będąc szczęśliwym w posiadaniu bezwzględnej prawdy, troszczył się o to, aby myśl nasza niezeszła na manowce; dla czuwania nad tem zorganizował olbrzymią armję policjantów, żandarmerji i urzędników ochrony, których niewdzięczny tłum nazywał pogardliwie szpiegami; na utrzymanie ich rządłożył olbrzymie sumy. Ci nasi aniołowie-stróże spełniali swoje funkcje z poświęceniem i gorliwością i wyrwali z nas szkodliwe chwasty; czasami padały ofiarą i zdrowe, ale w tem nie było żadnego nieszczęścia. Wszak Filip II, kazawszy wymordować wszystkich mieszkańców pewnego miasta hiszpańskiego pod zarzutem herezji, na zwróconą mu uwagę, iż pośród skazańców, jest dużo prawowiernych katolików, odpowiedział: „Bóg ich rozsegreguje“.

Ale jedna rzecz krwawiła serce naszego szlachetnego opiekuna: dostawszy się do wrót raj, myśmy nie mogli przestąpić jego progów, ponieważ nie chcieliśmy uznać za swoją, jedynej, prawdziwej chrześcijańskiej, prawostanej wiary, a trwaliśmy z zacietrze-

wieniem przy naszej łacińskiej herezji.

Żeby nas wyleczył z tego szalenstwa, rząd popełniał gwałty — (cel uświęca środki) — budował wspaniałe świątynie, sprządał świątobliwych ojców, wydawał ieparchialne wiadomości. Ale wszystko to rozbiło się o opokę naszej zatwardziałości.

Na niewdzięczność naszą byty opiekun nie może się uskarżać. Myśmy zrobili wszystko, co było w naszej mocy, aby odepchnąć nawałnicę niemiecką. Kmiotkowie nasi usiłovali „wygnać prusaków“ cepami; mieszczuchy z Szadku, użyli w tym celu inny oręż — warzachwie: nareszcie uformowaliśmy legion polski pod dowództwem policmajstra Riezanowa. — Ten epigon Sobieskiego, Kościuszki i Dąbrowskiego ze swoimi 37 junakami, jako ów oręż z orłatkami, dokazywali cudów waleczności; pewną przewagę zapewniało im to, że kule ich się nie imały („N. Kurjer Łódzki). Ale to wszystko poszło na marne.

Bóg rosyjskiej ziemi na ciężką próbę wystawił jej synów. Do wianka laurowego, splecionego ze zwycięstw na Teatralnym placu, w Alejach Ujazdowskich, nie pozwolił im dorzucić nowych wawrzynów. I nam nie pozostaje nic innego, jak pójść za radą poety:

„Daremne żale, próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia,

„Przeżytych kształtów żaden cud
„Nie wróci do istnienia.

X. X. X.

Kronika polityczna.

BERLIN, 18 lutego.

Marszałek pruskiej Izby deputowanych dr. hr. Schwerin z Löwitz, wystosował natchmianst po bitwie na Mazurach dnia 17 b. m. do generał-feldmarszałka von Hindenburga następujący telegram:

Waszej Ekscelencji mam zaszczyt w imieniu pruskiej Izby deputowanych złożyć najszczerze powinszowanie z okazji nowego, świętego zwycięstwa, odniesionego nad nieprzyjaciółmi naszymi. Zaufanie narodu niemieckiego do Waszej Ekscelencji i do naszych aż do śmierci dzielnych wojsk jest niewzruszone i nieograniczone. Oby Bóg i nadal był z Waszą Ekscelencją i z orężem niemieckim...

Na to nadeszła dnia 18 b. m. następująca odpowiedź:

Waszej Ekscelencji i Wysokiej Izbie przesyłam serdeczne podziękowanie za wyrażoną mi łaskawie gratulację. Tak ja, jak powierzone mi wojska i nadal spełnimy nasz obowiązek wobec króla i ojczyzny. Wówczas Bóg i Pan z pewnością i nadal będzie z nami.

WIEN, 17 lutego. Starania austro-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych, podjęto w interesie urzędników austro-węgierskich, zatrzymanych w Rosji, a poparte przez rządy hiszpański i amerykański, doprowadziły do tego, że odnoszących urzędników uwolniono i że w najbliższych dniach mogą oni podjąć podróż powrotną.

WIEN. Pisma miejscowe donoszą z Bukaresztu: W tutejszych kołach politycznych wywarło wielkie wrażenie, iż poseł rosyjski nagle opuścił Bukareszt i udał się do Petersburga.

KONSTANTYNOPOL, 17-go lutego. (c. k. Wiedeńskie Biuro Tel. kor.) Zajście grecko-tureckie jest ostatecznie załatwione. Jutro ukaże się ogłoszenie urzędowe.

Zatopienie parowca francuskiego.

PARYŻ, 17 lutego. Według doniesienia urzędowego zauważył we wtorek, o godz. 1 min. 38 po południu parowiec francuski „Ville de Lille“ na drodze z Cherbourga do Dunkierki na północ od latarni morskiej pod Barfleurs niemiecką łódź podwodna. Parowiec usiłował umknąć. Łódź podwodna, dogoniła go jednak i zatopiła bombami, wrzuconymi wewnątrz okrętu. Łódź podwodna dała załodze 10 minut czasu do uratowania się w dwóch łodziach ratunkowych. Po zatopieniu parowca łódź podwodna zanurzyła się i zniknęła.

Z rosyjskiej rady państwa.

PETERSBURG, 15 lutego. (W. T. B.) Na posiedzeniu budżetowym rady państwa przemawiał mówca prawicy Hurko i wyraził nadzieję, iż wojna obecna spór polsko-rosyjski, trwający przez cały wiek, usunie. Posiadanie Konstantynopola może spowodować rzeczywiste połączenie ze Słowiańszczyzną południową i zburzyć wpływ germanizmu. Opór tych państw, które są dziś sprzymierzeńcami Rosji, został usunięty. Członek rady państwa Galytrin powiedział: Każdy moment, który dziś przeżywamy, stwarza wieki przyszłości rosyjskiej. Jeżeli Rosja walczy w swych własnych granicach, to owoc zbierać będzie poza swymi granicami. Prezes rady państwa oświadczył, że Rosja czyni olbrzymie wysiłki i że równie wielkie będą wyniki.

Ukazem carskim rada państwa odroczona najpóźniej do dnia 15 listopada.

Oświadczenie niemieckie.

Podług relacji dzienników berlińskich Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Ambasador niemiecki hr. Bernstorff oświadcza w nocie urzędowej, że Niemcy gotowe są cofnąć zarządzenia marynarskie przeciw angielskim okrętom handlowym pod warunkiem, że Anglija nie będzie odcinała dowozu środków żywności dla ludności cywilnej w Niemczech. Nota powiada także, że rząd niemiecki się dowiedział, że angielskie okręty handlowe mają być uzbrojone i jeździć gromadami, aby wspólnie bronić i łączyć podwodnie zatapiać. Dla tego Niemcy będą się obchołzić z nimi jak z okrętami wojennymi.

Pewność zwycięstwa w Niemczech.

„Journal de Genève“ omawia w dłuższym artykule nastrój panujący w Niemczech od początku wojny i pisze między innymi:

Nastrój jak na początku wojny tak i teraz jest bez zmiany pełen otuchy. Nikt w Niemczech nie sądził, że wojna z Francją równać się będzie przechadzce. Wielką siłę wojska francuskiego podnosiła od lat wielu prasa i zawodowcy niemieccy. Prześilenia moralne lub ekonomiczne, na które liczą pewne koła w trójporozumieniu nie będą miały wpływu na rezultat wojny. Moralne i ekonomiczne środki pomocnicze Niemiec są w każdym razie większe niż się powszechnie przypuszcza. Mimo to zwycięstwo nastąpi tylko na polu bitwy i takie jest jedynomyślne przekonanie w Niemczech. Wojna ekonomiczna, jaką prowadzi Anglija jest w wojnie obecnej tylko zjawiskiem pobocznym.

Odwrót Rosjan z Bukowiny.

„Corriere della Sera“ donosi z Bukaresztu: Rosjanie cofają się wolno i w pełnym porządku z południowej Bukowiny. Zanim opuścili oni swój front obecny, założyli na lewym brzegu Serefu silne okopy, aby powstrzymać marsz Austriaków na Czerniowce. (Austriacy tymczasem weszli już do Czerniowca. — Przyp. Red.). Wojska rosyjskie w Bukowinie wynoszą około 50 tys. ludzi pierwszej linii i kilka dywizji kozaków, używanych tylko do rekonesansów.

Cała okolica na zachód i południe od Czerniowca zabezpieczona jest szeregiem fortyfikacji w oddaleniu około 10 kilometrów od miasta. Wewnętrzna linia obronna otacza bezpośrednio przedmieścia. Część wojsk rosyjskich z silną artylerią skoncentrowano dokoła Czerniowca. Gdyby spodziewane przez Rosjan posiłki na czas nie nadeszły, natenczas Rosjanie opuszczą Czerniowce i obsadzą Sadagórę, około 7 kilometrów od miasta, gdzie również założono silne fortyfikacje polowe.

„N. Wiener Tageblatt“ donosi z Burdenu: Cała Bukowina opróżniona jest przez nieprzyjaciela. Tylko pod Czerniowcami czekali jeszcze Rosjanie w okopach na dalsze walki. Czerniowce same Rosjanie już opuścili. Wojska nasze dotarły już do bram miasta. Osoby przybyłe z Wiśnicy donoszą, że Rosjanie rozpoczęli cofać się z Kołomyi. Cierpią oni bardzo skutkiem braku artylerji. Ludność z całym zaufaniem oczekuje nowej ofensywy przeciwko Rosjanom.

Rosjanie o klęsce własnej.

Według doniesień „Now. Wremieni“ z dnia 15 b. m. niespodziewane ataki Niemców przerwały pozycje rosyjskie w kilku punktach równocześnie, tak że kilka oddziałów rosyjskich było zupełnie odosobnionych i znalazły się w niebezpieczeństwie zupełnego zduszenia. Odnosiło się to mianowicie do pozycji pod Lasdchenem i Pitkałami. Jeszcze podczas walk, w których Rosjanie odznaczali się wielkim męstwem, nadeszły doniesienia, według których dywizje kawalerji nieprzyjacielskiej pojawiły się na tyłach pozycji rosyjskich i groziły odcięciem odwrotu. Skutkiem braku porozumienia z innymi środkami walki, sądzili wodzowie rosyjscy, że grozi im otoczenie i woleli odsunąć się od nieprzyjaciela.

„Zapał wojenny“ w Rosji.

„Neue Züricher Ztg.“ zamieściła niedawno artykuł p. t. „Rosja w siódmym miesiącu wojny“. w którym znajdowało się twierdzenie, że w Rosji od samego początku wojny panuje niesłychany zapał. Na to otrzymała redakcja wymienionego dziennika korespondencję od znawcy stosunków rosyjskich, który pisze, że odnośny ustęp odnosi się do „masy“. Każdy znawca i każdy Rosjanin nie należący do masy, wie, kogo tam można zaliczyć do zapalonych zwolenników wojny. Jest to część, w olbrzymiej liczbie ludności zupełnie znikająca. Są to panslawiści, do których należy mała część oficerów, wyżsi urzędnicy, wielu studentów i drobna część obywatelstwa, ale nie lud na wsi i w mieście.

Lud uciskany, wielu biedaków w Rosji nie zna koniecznego uczucia łączności, potrzebnego do wywołania prawdziwego zapału. Lud jest rad, gdy mu dają pokój. Gdyby w Rosji zaprowadzono do wolny udział w wojnie, gdzieby pozostała pełna zapału armja ludowa? Ilu ochotników zgłosiło się w Rosji do wojska? Jaki jest rezultat wewnętrznej pożyczki wojennej?

Anglja a mocarstwa neutralne.

Towarzystwa żeglugi w państwach neutralnych pomalowały parowce swoje na barwy krajowe, aby nie wzbudzać podejrzeń, że są parowcami angielskimi, nadużywającymi bandery neutralnej. Cóż robi Anglja? Z Rotterdamu donoszą, że angielskie Tow. linji Harvieh kazało parowce swoje pomalować tak, że podobne są jak dwie krople wody do okrętów holenderskiej linji Batavja. Nawet angielskie nazwy okrętów zasmarowano.

Z Hamburga donoszą do „Voss. Ztg.": Ponieważ Anglja chce za wszelką cenę wywołać konflikt pomiędzy Niemcami a państwami neutralnymi, nie jest wykluczonem, że Anglicy za pomocą swych łodzi podwodnych zatopią umyślnie jeden lub kilka parowców neutralnych. Z niemieckich kół marynarskich nadchodzi wiadomość, że Anglicy założyli wielką ilość specjalnych min podwodnych przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Niemieccy zawodowcy sądzą, że niebezpieczeństwa te powinny konieczniej nakłonić okręty neutralne do omijania strefy wojennej.

Rozstrzelani.

Przed dwoma tygodniami uwięziono pod zarzutem szpiegostwa na granicy pod Dobrzyńem w Prusa Zachodnich dwóch poddanych rosyjskich, Wiktora Fidurę i Stanisława Marchandta. Wojenny sąd polowy skazał ich na śmierć. Wyrok został zaraz wykonany. Obu rozstrzelano.

Kronika miejscowa, sąsiedzka i ogólna.**Nabożeństwo żałobne.**

W nadchodzącą niedzielę, d. 21 Lutego o godz. 12 i pół odbędzie się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, poświęcone pamięci pułkownika wojsk polskich i znakomitego pisarza Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża) zmarłego d. 12-go stycznia r. b. w Lozannie, w wieku lat 92.

Żołnierz i publicysta, powieściopisarz i działacz narodowy pierwszorzędnego zasług był jedną z tych świetlanych, dzielnych postaci, które społeczeństwo polskie, z chlubą zaliczyć może w poczet swych najwybitniejszych mężów i najlepszych synów. Podczas nabożeństwa wykonane będą utwory solowe oraz chóralne.

W sprawie tanich kuchni.

Główny Komitet Obywatelski za pośrednictwem głównego Sekretariatu Komitetu Obywatelskich zwraca się niniejszym do wszystkich instytucji, organizacji, grup i pojedynczych osób, które zorganizowały i prowadzą tanie kuchnie z najuprzejmiejszą prośbą o dostarczenie w formie piśmiennej wszystkich odnośnych materiałów i danych, dotyczących powyższych organizacji.

Materiał ten jest potrzebny dla ujednostajnienia działalności i nadania tej sprawie jednolitego kierunku, pozatem ma posłużyć za materiał dla dalszej ewent. akcji, jaką Główny Komitet pragnie w tej sprawie zapoczątkować.

Z Sekcji prawnej.

Sekcja prawna ma honor podać do wiadomości, że w urzędowaniu dawniej powziętej uchwały zwołuje na niedzielę 21 lutego r. b. na godz. 4 po poł. w lokalu C. K. M. O., na IV piętrze, zebranie z

- 1) członków Sekcji prawnej;
- 2) delegatów C. K. M. O.;

3) delegata do C. K. M. O. robotników;

4) delegatów Komitetu Głównego i innych, o ile uważają za właściwe delegatów wysłać;

5) delegatów Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych;

6) delegatów Stowarz. pracowników handlowych-żydów p. n. „Wzajemna pomoc w Łodzi“.

7) delegatów Stowarzyszenia „Lokator“;

8) delegatów z poszczególnych grup właścicieli nieruchomości, jakie zwracały się do Sekcji prawnej;

9) delegatów grupy rządców domów, którzy zwracali się do Sekcji prawnej.

Cel zebrania wystuchanie opinii poszczególnych grup w kwestjach komornego i wogóle w kwestjach mieszkaniowych, wymiana poglądów na te tematy i ewentualnie przekazanie tych poglądów do Sekcji prawnej.

Z kolejek dojazdowych.

Na linji Łódź-Pabjanice kursują obecnie 2 pociągi.

Pierwszy pociąg wychodzi z rana o godz. 8-ej, ostatni zaś opuszcza Pabjanice o godz. 8-ej minut 45 wieczorom.

Choroby zakaźne.

(c) Przy ul. Rzgowskiej w domu № 17, ukazała się ospa, a pod Nr. 41 tyfus brzuszny. W celu stłumienia zarazy władze odnośne zarządziły odpowiednie środki zaradcze.

Teatr „Thalia“ (Dzielnia 18).

W nadchodzącą niedzielę Stowarzyszenie artystów Polskich wystawia wyborną, tryskającą humorem i pełną satyry komedię Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Lekko-myślna siostra, w której udział przyjmują najlepsze siły towarzystwa z p. Zofją Sławińską w tytułowej roli.

Dla uprzyęstwienia publiczności spokojnego powrotu, widowisko rozpocznie się o 4-ej po południu.

Bilety do nabycia w kasie teatru „Thalia“ (Dzielnia 18).

Przedstawienie benefisowe.

Zapowiedziany na niedzielę benefis Micińskiego. artyści „Teatru Zjednoczonych“, wzbudził znaczne zainteresowanie. Jak się dowiadujemy, popyt na bilety jest duży.

Odegraną zostanie sztuka Karre'go „Szpieg Bonapartego“, w której charakterystyczną rolę ministra Fouché, odtworzy benefisant.

Bilety są do nabycia codziennie w kasie teatru Polskiego (Cegielniana 65).

Żonobójstwo.

(o) Z soboty na niedzielę ubiegłego tygodnia we wsi Gajowniki, pod Łaskiem dokonana została zbrodnia, która wstrząsnęła umysły całej okolicy. Włościanin Kazimierz Korona, 48 lat, były dróżnik obchodowy przy kolei kaliskiej, zadusił własną żonę, osieracając 8 dzieci.

Szczegóły zbrodni są następujące: Korona w małżeńskim pożyciu obchodził się bardzo źle z żoną, bił ją i katował, w końcu położenie biednej kobiety stało się nie do wytrzymania, tak, iż zmuszoną została do porzucenia domu z obawy śmierci i schroniła się u rodziny.

Dowiedziawszy się jednakże, iż dzieci jej cierpią nędzę i biedę, na swe nie-szczęście powróciła do chaty mężowskiej.

W nocy dzieci słyszały szamotanie

się na łóżku ojca z matką i rżenie, lecz bały się krzyczeć.

Rano córeczka zapytała ojca, dlaczego matka nie wstaje, na co tenże odrzekł: „Cicho bądźcie, bo w nocy matka umarła“.

Gdy sąsiedzi nadbiegli, ujrano Józefę Koronę leżącą na łóżku martwą, w wysuniętym językiem i sinymi odciskami palców na szyi.

Korzystając z braku we wsi wszelkich władz, zbrodniarz zbiegł.

Żonobójca na krótko przed spełnieniem ohydneho czynu chełpił się przed sąsiadkami, że jak tylko żona mu umrze, to ożeni się z 16-letnią panienką. Popełnił więc zbrodnię z rozmysłem.

Kuchnia tania na przedmieściu.

(c) W czwartek w Dąbrówce przy ul. Rzgowskiej Nr. 59, otwarto pierwszą w tej dzielnicy kuchnię taną. Poświęcenia dokonał ks. R. Malinowski, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Chojnach.

Sklep współdzielniczy w Dąbrówce.

(c) Otwarty w listopadzie r. z. w Dąbrówce przy ul. Rzgowskiej № 59, sklep spożywczy Stowarzyszenia „Wyzwolenie“, pomimo czasów krytycznych i ciągłego wahaniania się cen na towary, rozwija się pomyślnie. Sklep zaopatrzony jest stale w produkty tylko przedniego gatunku, które pomimo to, sprzedawane są po cenach umiarkowanych. Dzięki temu właśnie liczba konsumentów „Wyzwolenia“ wzrasta z dniem każdym.

Rezerwistki w Łagiewnikach.

(c) Rezerwistki, zamieszkałe w gminie Łagiewniki zwróciły się do miejscowego urzędu gminnego z prośbą o pomoc materialną. Urząd gminny, nie posiadając na to odpowiednich funduszy, zwrócił się z prośbą o pożyczkę do łódzkiego komitetu obywatelskiego. Komitet obywatelski, obciążony potrzebami dla biednej ludności miejscowej, urzędowi gminnemu odmówił.

W sprawie tej wójt gminny zwoła w tych dniach posiedzenie pełnomocników gminnych.

Opłata za ubój bydła.

(c) Zarząd m. Zgierza ustanowił nową normę opłaty od uboju bydła w rzeźni miejskiej. Opłata wynosi od krowy i wołu 1 rb. 50 kop., od wieprza 75 kop., od cielęcia, barana lub kozy po 25 kop.

Nadto rzeźnicy dopłacają na utrzymanie weterynarza: od bydła dużego 30 kop., od wieprza 25 kop., od cielęcia, barana lub kozy po 10 kop.

SZTUCZNE ZĘBY

w celu reklamy bardzo tanio, albo też bezpłatnie u Dentysty,
PIOTRKOWSKA № 83.

Kupuję kwity wszystkich lombardów i placę najlepsze ceny. Sprzedaję złoto, srebro i różne zegarki z ustępowem 25%. Cegielniana 57, Goldin, od 9—3 pp.

Machorka tytonie, tabaka do zażywania i papierosy wszelkich gatunków po cenach przystępnych można dostać ulica Benedykta 21-23. D. Zaklikowski. 3116—10

Marjan Naworski zgubił paszport, wydany z gminy Widzew, pow. Łaskiego, gub. Piotrkowskiej. 3130—3

Richard Holrung zgubił kartę od paszportu, R wydana z fabryki Szweigerta, Wólczan-ska № 21b. 3133—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Jana Kaczmarka.